

Oczekiwanie na lato

słowa i muzyka: Piotr Frankowicz

Jest sroga zima, a o lecie już myślę nieśmiało,
kiedy z wiatrem i złotą kulą słońca
znów wyruszam na włóczęgę wspaniałą.
Gorące lato, mała ważka nad wodą szybuje,
senne żaby leniwie drzemią w stawie,
polny konik swe skrzypce szykuje.

Przy kominku ciepły płomień
ciągle lato przypomina
Spójrz za oknem jak w zamieci
tańczy z mrozem biała zima.

Zielone liście gdzieś pożółkły na drzewach.
Jesień idąc rozpina babie lato.
Twoja buzia jest cała w złotych piegach,
ale jest zima, mróz trzaska i rysuje figury.
Byle jeszcze tak dotrzeć aż do lata,
potem opuścić szare miejskie mury.

Przy kominku...